

Wiesław Wydra

Teksty kolędowe z pierwszej połowy XVI zapisane w inkunabule bernardynów krakowskich : czy "scenariusz" żakowskich igr bożonarodzeniowych?

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 69/3, 149-171

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXIX, 1978, z. 3

WIESŁAW WYDRA

TEKSTY KOŁĘDOWE Z PIEWSZEJ POŁOWY W. XVI ZAPISANE W INKUNABULE BERNARDYNÓW KRAKOWSKICH

CZY „SCENARIUSZ” ŻAKOWSKICH IGR BOŻONARODZENIOWYCH?

W zbiorach Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie przechowywany jest inkunabuł, w którym znajdują się polskie i łacińskie teksty kołędowe zapisane w pierwszej połowie XVI wieku. Teksty te, dotychczas nie wydane, stanowią nowe cenne źródło do badań nad staropolską kołędą i dawnym folklorem. Spośród nich interesujące są zwłaszcza dwa: nie znany z innych źródeł utwór *Kołąda się z Allelują zwadziła* oraz wariant znanej kołedy *Nuż wy, bielscy panowie*, o incipicie „Nuż wy, dębscy panowie”; bardzo ciekawe wydają się zapisane tam również teksty łacińskie. Wiadomość o części zapisanych w tym inkunabule tekstów podał już o. mgr Kajetan Grudziński¹ i jemu też zawdzięczaam możliwość opublikowania owych zabytków, za co składam mu serdeczne podziękowanie.

Inkunabuł, o którym mowa — niewielki druk formatu 4° liczący 39 kart, opatrzony sygnaturą: ink. 12 — zawiera następujące dzieło: Nicolaus de Hanapis, *Biblia pauperum*. [Strassburg Io. Prüss] 1490 (ed. B, war. A)²; przy czym na karcie tytułowej jako autor figuruje św. Bonawentura, gdyż jemu wówczas przypisywano to dziełko. Inkunabuł jest podniszczony, nosi liczne ślady zawilgocenia i ma naderwaną kartę tytułową. Jako oprawę posiada pergaminową, współczesną drukowi okładkę, niegdyś zapewne żółtą, a obecnie mocno zabrudzoną, poszarzałą i z licznymi uszkodzeniami. W jednym miejscu naddarty pergamin został zszyty (dokonano tego chyba jeszcze przy oprawianiu książki).

¹ K. Grudziński, *Najstarsze zabytki rękopiśmienne języka polskiego w zbiorach bernardynskich (do połowy XVI w.)*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 4 (1962), s. 361.

² Zob. *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*. Moderante A. Kawecką-Gryczową. Composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska. Wrocław 1970, nr 3942.

Na grzbiecie znajdują się dwie naklejki (zapewne z XIX w.) — jedna, nalepiona na jeszcze innej, starszej, zawiera jakąś dawną sygnaturę: $\frac{A}{454}$, a na drugiej mieści się wyblakły tytuł: *(Bibli)a pauperum* (...). Na zewnętrznej stronie przedniej okładki zapisano teksturą tytuł książki: *Biblia pauperum*, ponadto zaś, kursywą, pojedyncze wyrazy łacińskie, mocno już wyblakłe i w większości nieczytelne. Na wewnętrznej stronie przedniej okładki mieści się kilka luźnych zapisek modlitewnych, m. in.: „*Sancta maria succurre miseris nobis, Domine iesu criste non sum dignus ut intres subtectum*”, i ponownie: „*Domine iesu criste non sum dignus | ut intres subtectum meum sed*”. Wpisano też początek modlitwy (4 wyrazy), której pierwszy wyraz: „*Aue*”, posiada ozdobnie wykonany inicjał *A*, całość jednak, oprócz inicjału, została zamazana. Wśród tych zapisek znajduje się jedna w języku polskim: „Panno ma myła ma łzawłdi namýe łponýna”³. Ponadto wyrysowano tam skromny ornament, lecz został on zamazany atramentem. Wszystkie wymienione wyżej zapiski pochodzą z pierwszej połowy w. XVI i należy je uważać za ćwiczenia w pisaniu lub próby pióra. Parę podobnych zapisek spotykamy na wewnętrznej stronie tylnej okładki (gdzie mieści się fragment polskiego tekstu *Kolęda się z Allelują zwadzila*), m. in.: „*domine iesu criste*” i „*Domine iesu non*” — ta ostatnia wpisana teksturą w poprzek polskiego tekstu. Na tej samej stronie okładki znajduje się i późniejsza (z XVII w.) notatka. Są to mocno wyblakłe, w większości nieczytelne wyrazy łacińskie, częściowo umieszczone na wspomnianym tekście polskim.

Wewnątrz inkunabułu na marginesach występuje parę krótkich wpisów, wśród nich, na k. 11, przy tekście dotyczącym Kaina — uwaga w języku polskim: „*nýedopiro szie | złocz poczela | alýe dawno | łmýłvy łzie | mýli panye*”⁴. Zapiski te pochodzą z końca w. XV lub początków XVI i wyszły spod innej ręki niż wszystkie pozostałe teksty i adnotacje w inkunabule.

Teksty kolędowe, które tu publikujemy, zostały zapisane kursywą na karcie tytułowej inkunabułu, na ostatniej jego karcie (39 v) oraz na wewnętrznej stronie tylnej okładki — wszystkie ręką jednego pisarza. Nie wyliczamy tu szczegółowo owych tekstów, lecz odsyłamy do transliteracji i transkrypcji. W inkunabule nie ma żadnych wskazówek, które umożliwiłyby ściśle ustalenie czasu ich zapisania. Teksty te można więc datować tylko na podstawie pisma, języka i ortografii — dane te pozwalają przypuszczać, że teksty wpisano w latach dwudziestych lub trzydziestych XVI wieku.

³ Po ostatniej literze *a* następuje ozdobnik kończący wyraz. Transkrypcja: „Panna ma, miła ma, zawsze na mnie spomina”, lub: „Panno ma miła, miej zawsze na mnie spomina(nie)”. (Zob. uwagę o systemie znaków edytorskich umieszczoną na s. 165 tego artykułu.)

⁴ Transkrypcja: „niedopiro się złość poczęła, ale dawno, smiłuj się, miły Panie”.

Inkunabuł pochodzi z biblioteki klasztoru bernardynów w Leżajsku, na karcie tytułowej oraz na k. 11 i 18 (fo XI i XVIII) znajdują się pieczętki tej biblioteki: „Biblioteka Klasztorna | O.O. Bernardynów | * w Leżajsku *”. W Leżajsku druk nosił zapewne sygnaturę $\frac{L}{921}$ — oznaczenie dwukrotnie wpisane na karcie tytułowej (raz samo „L” odbito pieczętką). Do Krakowa inkunabuł trafił po ostatniej wojnie, w wyniku częściowej komasacji zbiorów Prowincji Małopolskiej OO. Bernardynów. Na k. 1 (na której jednak omyłkowo wydrukowano: „fo VII”; dalsze karty posiadają już poprawną foliację) znajduje się następująca zapiska z w. XVII lub z początków XVIII: „Ta książka kłaftorowi Lukowskiemu | należy ý profze zebý | była oddana”. Mogłoby to wskazywać, że książka była dawniej własnością klasztoru bernardynów w Łukowie na Podlasiu i tylko wypożyczono ją niegdyś do Leżajska. Do sprawy proveniencji inkunabułu powrócimy jeszcze w dalszej części artykułu.

Niewykluczone, że pierwotnie z *Biblią pauperum* współprawiony był jeszcze jakiś nieduży objętościowo rękopis lub może druk. Na końcu widoczne są bowiem ślady po wyrwaniu kart. Wskazywałaby na to też tylna okładka, która jest znacznie dłuższa od wierzchniej, co pozwala przypuszczać, że blok książki był pierwotnie grubszy. Wyrwania dokonano by chyba jednak jeszcze przed wpisaniem tekstów kołęd, gdyż utwór *Kołęda się z Allelują zwadziła* mieści się na ostatniej karcie druku i na obecnie z nią sąsiadującej tylnej okładce.

Cały tekst zapisany na okładce (częściowo także górny fragment tekstu na karcie tytułowej) jest wytarty i bardzo słabo czytelny. Spory wpływ na to miały dawniejsze zawilgocenia inkunabułu i jakość użytego atramentu. Toteż fragmenty tekstu znajdującego się na okładce udało się odczytać dopiero przy pomocy lampy analitycznej. Tekst ten jest niekompletny nie tylko z powodu wytarcia, ale również dlatego, że prawy brzeg okładki musiał zostać niegdyś obcięty. Owe uszkodzenia nie pozwalają zrekonstruować całości, nie można mieć też całkowitej pewności, czy tekst na okładce jest dalszym ciągiem kołеды z ostatniej strony inkunabułu, czy też ewentualnie osobnym utworem o tej samej tematyce.

1. Zapisany na karcie tytułowej inkunabułu tekst łacińskiej kołеды *Nunc, Dabienses domini* z jej polską wersją *Nuż wy, dębscy panowie* to wariant kołеды *Vos, Bialinenses parvuli*, znanej ze zbioru rotuł kołędowych w rękopisie (nr 1578 b) Biblioteki PAN w Krakowie i jej polskiego odpowiednika *Nuż wy, bielscy panowie*⁵. Teksty te, pochodzące z róż-

⁵ Po raz pierwszy tekst tej kołеды opublikował W. Sereďyński: *Trzy za-
butki języka polskiego z drugiej połowy XV wieku*. „Sprawozdania Komisji Języ-
kowej AU” t. 1 (1880), s. 156. Następne ważniejsze wydania: M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*. „Roz-
prawy AU”, Wydział Filologiczny, t. 19 (1883), s. 10, 78—79. — *Kołędy polskie*.

nych źródeł, są przekazami średniowiecznej pieśni kolędowej, w której zależnie od miejscowości, gdzie ją wykonywano, zmieniany był w pierwszym wersie przymiotnik od nazwy miejscowej. Jednak obydwaj przekazy, zarówno tekstu łacińskiego jak i polskiego, nie są identyczne, różnią się między sobą nie tylko nazwami wymienionych w nich miejscowości (a właściwie przymiotnikami urobionymi od nazw miejscowości: tu „dębscy panowie”, tam „bielscy panowie”), ale także licznymi odmiankami tekstowymi, które w sumie zresztą nie naruszają wspólnej obu przekazom konstrukcji utworu. Polskie wersje obu przekazów mają podobne tylko zwrotki pierwsze, dalsze są już odmienne, ponadto przekaz *Nuż wy, bielscy panowie* liczy dwie zwrotki, a *Nuż wy, dębscy panowie* trzy (przekazy te będziemy dalej określać umownie: bielski i dębski). Dla porównania tekstów przytoczmy tu wersję łacińską i polską przekazu bielskiego:

Vos Byalynenses parwli,
Omnes et singuli,
Date laudem Cristo nato,
To, to, to, to, Domino.

Nuż wy, bielscy panowie,	Narodził się z dziewice
Panny, panie, żaczkwie,	Na człowiecze oblicze.
Dajcie Bogu chwałę za to,	Dajcie Bogu chwałę za to,
Za to, za to, to, to, to, to,	⟨Za to, za to⟩, to to, to, ⟨to⟩,
Iż się narodził.	Iż ⟨się⟩ narodził etc. ⁶

Porównanie obu przekazów pozwala sądzić, iż miały wspólną podstawę, a teksty, zanotowane zapewne z pamięci, mogły w rzeczywistości posiadać i więcej zwrotek, jest też możliwe, że dalsze zwrotki wersji dębskiej występowały w wersji bielskiej i na odwrót, lecz nie zostały przy nich zapisane.

Kolęda *Nuż wy, dębscy* || *bielscy panowie* składa się z 2-wersowych zwrotek, w których poszczególne wersy są 7-zgłoskowe. W przekazie bielskim został zachowany ściśle taki schemat, w dębskim jest jedno odchylenie (może to jakaś omyłka): wers 6 („Nuż wy, kapłani i żacy”) jest 8-zgłoskowcem. Wersy są dwudzielne ze średniówką (4 + 3). Pod tym względem przekaz bielski jest regularny, w dębskim są jednak dwa odstępstwa — w w. 6 (5 + 3) i w w. 12 (3 + 4). Po każdej zwrotce następuje 3-wersowy refren złożony z dwóch 8-zgłoskowców oraz z 5-zgłoskowca⁷.

Odpowiedniki łacińskie obu wersji bardziej się różnią między sobą.

Średniowiecze i wiek XVI. Teksty z rękopisów i starych druków przygotowali S. Nieznanowski, J. Nowak-Dłużewski. T. 1. Warszawa 1966, s. 15.

⁶ Cyt. za: *Kolędy polskie*, t. 1, s. 15.

⁷ O stronie wersyfikacyjnej przekazu bielskiego zob. m. in. J. Łoś, *Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju*. Warszawa [1920], s. 65. — *Sylabizm. Praca zbiorowa*. Wrocław 1956, s. 103, 125, 135. — J. Woronczak, *Elementy średniowieczne w wersyfikacji polskiej XVI wieku i ich przemiany*. W zbiorze: *Z polskich studiów slawistycznych*. T. 2. Warszawa 1958, s. 247.

Przekaz dębski reprezentuje tekst niewątpliwie poprawniejszy, gdyż budowa jego jest właściwie identyczna z budową polskiej kolędy. Składa się on z 2-wersowej strofy, w której wers 1 jest 8-zgłoskowcem, wers 2 zaś 7-zgłoskowcem, oraz z refrenu zbudowanego z 8-zgłoskowców zakończonego wersem 5-zgłoskowym, różnice więc w budowie między tekstem łacińskim a polskim zachodziłyby tylko w wersie 1. Wydaje się jednak, że słuszniej będzie uważać wers 1 również za 7-zgłoskowy — analogicznie do tekstu polskiego, który przecież miał zapewne tę samą melodię co łaciński. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że 4-zgłoskowy przymiotnik „*dabienses*” mógł podczas śpiewania występować jako wyraz 3-sylabowy („*da — bien — ses*”). Łaciński tekst przekazu bielskiego ma budowę odmienną od jego odpowiednika polskiego (i tym samym — od łacińskiego przekazu dębskiego), składa się z 2-wersu 8 + 6 oraz z 2-wersowego refrenu 8 + 7. I tu jednak, jeśli przyjmiemy, że w śpiewie przymiotnik „*bialinenses*” redukowano do 3 sylab („*bial — nen — ses*”), można wers 1 uznać za 7-zgłoskowy. Większość różnic między poszczególnymi tekstami powstała prawdopodobnie w pośpiesznym, niedokładnym zapisywaniu utworów, może też strona muzyczna kolędy nie była zupełnie ustabilizowana. Zresztą przekazywana zapewne ustnie kolęda ulegała przeróżnym zmianom, kształtującym nowe warianty.

Różnice między tekstem polskim a łacińskim przekazu bielskiego nie pozwoliły jednoznacznie rozstrzygnąć sprawy wzajemnej między nimi zależności. Zarówno Mikołaj Bobowski jak i Aleksander Brückner uważali tekst łaciński za wzór dla polskiej kolędy⁸. Inaczej spojrzęła na to zagadnienie Maria Karplukówna, która sugeruje następującą możliwość: raczej tekst łaciński został przetłumaczony z polskiego⁹. Pogląd ten wydaje się słuszniejszy, choć bliższe prawdy będzie chyba przypuszczenie, że oba teksty powstały w tym samym czasie, a więc, że ten sam utwór powstał od razu w dwóch wersjach — w polskiej i łacińskiej. Potwierdzałby to publikowany tutaj przekaz dębski, którego wersje łacińska i polska podobnie jak w przekazie bielskim różnią się treściowo, chociaż mają tę samą budowę wiersza.

Zastanawiające jest, że w obu przekazach występuje tylko jedna zwrotka łacińska. Nie musi to oczywiście zaraz oznaczać, iż nie istniał wówczas jakiś dalszy do niej ciąg (taki sam jak w wersji polskiej lub do niej podobny), niemniej fakt zapisania w obu źródłach tylko pojedynczych zwrotek może dowodzić, iż wersja łacińska ograniczała się wyłącznie do jednej zwrotki, która stanowiła zamkniętą całość i była czymś w rodzaju wstępu do dalszych śpiewów w języku polskim. A więc wydaje się, że tekstów łacińskiego i polskiego nie należy rozdzielać, tworzą one całość — jeden utwór kolędowy.

⁸ Bobowski, *op. cit.*, s. 10, 78. — A. Brückner, *Sredniowieczna pieśń religijna polska*. Kraków 1923, s. 105. BN I 65.

⁹ M. Karplukówna, komentarz językowy w: *Kolędy polskie*, t. 2, s. 388.

Nie stwierdzono dotychczas występowania tej kolędy w innych krajach poza Polską, podobnego tekstu łacińskiego lub jego odpowiednika w języku narodowym nie notują obce wydania i repertoria pieśni średniowiecznych. Choć obecny stan opracowania dawnych kolęd w krajach europejskich nie jest jeszcze pełny, można pieśń *Nunc, Dabienses domini || Vos, Bialinenses parvuli* i jej polskie odpowiedniki śmiało zaliczyć do oryginalnej polskiej twórczości.

Nowo odnaleziony przekaz pieśni *Nuż wy dębscy || bielscy panowie* jest świadectwem, że utwór ten posiadał różne wersje, które zmieniały się zależnie od okoliczności — kolęda była dostosowywana do miejsca jej wykonywania, do uczestników i wykonawców jasełek (jak szerzej o tym będzie dalej mowa). Pieśń ta, o zmienianych może zwrotkach dodatkowych i różnych wariantach tekstowych, tworzonych chyba nieraz na gorąco już podczas śpiewania, była utworem o charakterze jakby improwizatorskim. Mogła to być kolęda popularna, obiegowa, krążąca po Polsce w licznych odmiankach. Stosownie do miejsca wykonywania zmieniano tylko odpowiednio nazwę wsi czy miasteczka i dodawano może jakieś charakterystyczne dla lokalnych warunków szczegóły.

Terminem „kolęda” oznacza się najczęściej każdą pieśń bożonarodzeniową, choć w rzeczywistości jest to szeroki gatunek literacki, który obejmuje sporą gamę utworów — od poważnych, dogmatycznych pieśni religijnych do wesołych, okolicznościowych piosenek pełnych ludowych motywów, utworów paraliturgicznych, dla których powstania Boże Narodzenie było właściwie pretekstem jedynie. Te ostatnie są wręcz bliskie pierwotnym, sięgającym czasów pogańskich kolędom — pieśniom o charakterze życzącym, winszującym¹⁰. Pieśń *Nuż wy dębscy || bielscy panowie* nie jest kolędą typu poważnego, jest wesołym utworem bliskim pieśni ludowej, utworem prawie folklorystycznym. Prawdopodobnie nie ma on jednak genezy ludowej, lecz tylko zawiera reminiscencje ludowej pieśni. Obok charakteru improwizatorskiego pieśń ta objawia typową dla ludowej pieśni skłonność do powtórzeń, doszukiwać się w niej nawet można podobieństw do ludowych przyspiewek, gdyż refren kolędy operuje eholalią, powtórzeniami jednakowych czy podobnych zespołów głoskowych (w tekstach łacińskich: „*nato, to, to, to, to*”, „*nato, nato*” itd.; w polskich: „*za to, za to, to, to, to*”, „*za to, za to, za to*” itd.). Z eholalią spotykamy się bardzo często w pastorałkach okresu baroku.

2. Nie mniej interesujące od kolędy *Nuż wy, dębscy panowie* są pozostałe teksty znajdujące się na karcie tytułowej inkunabułu nr 12. Omówmy naprzód fragmenty tekstów łacińskich i polskich, które zostały

¹⁰ Zob. na ten temat choćby uwagi Nowaka-Dłużewskiego we wstępie do *Kolęd polskich* (tam też w przypisach literatura dotycząca genezy i historii kolęd).

zapisane w lewej części karty. Na ich czele znajduje się incipit popularnej w średniowieczu i później pieśni kołędowej „*Resonet in laudibus*”, po nim następuje również incipit: „*Sion laudat Dominum*” — jest to początek zwrotki towarzyszącej często *Resonet in laudibus*¹¹. Także i cztery inne fragmenty, mianowicie „*Pueri, concinite*”, „*Dominus natus est*”, „*Ex Maria virgi(ne)*” i „*Christus natus*” należy uważać za incipity kołęd, ponieważ pieśni o tych początkach znamy z polskich rękopisów. Dwie z nich znajdują się we wspomnianym zbiorze rotuł, w rękopisie nr 1578 b Biblioteki PAN w Krakowie: *Cristus natus est nobis*, *Ex Maria virgine*¹², a dwie w tzw. kancjonałach staniąteckich: *Pueri, concinite infantulo*, *Dominus natus est, iubilemus omnes*¹³. „*Ave nate Iesu*” jako incipitu osobnej pieśni nie spotykamy w polskich ani obcych źródłach, jednak tak rozpoczyna się druga zwrotka wymienionej powyżej kołedy *Ex Maria virgine*. Pozostały jeszcze dwa urywki: „*Sertum lilii detur*” i „*Pharum per pharum*”, których jako początków kołęd nie znają ani polskie, ani obce źródła¹⁴. Analogicznie jednak do pozostałych urywków można je śmiało uznać za incipity bądź osobnych pieśni, bądź zwrotek. Nie znamy tylko kryjących się pod nimi tekstów, i to może oryginalnych, w Polsce powstałych.

Powróćmy jeszcze do incipitu „*Pueri, concinite*”. Mimo że stwierdziliśmy występowanie utworu o takim początku w kancjonałach staniąteckich, wydaje się bardziej prawdopodobne, że nie kryje się pod nim kołęda *Pueri, concinite infantulo*, lecz że chodzi tu, tak jak w wypadku

¹¹ Nie udało mi się odszukać *Resonet in laudibus* jako pieśni kołędowej w średniowiecznych źródłach polskich, niemniej można śmiało przypuszczać, że utwór ten był w Polsce tak samo popularny jak w Czechach czy w Niemczech (o czym jeszcze w dalszej części artykułu). Przytaczam tu zatem obie te zwrotki za Ph. Wackernaglem (*Das deutsche Kirchenlied von der ältesten Zeit bis zu Anfang des XVII. Jahrhunderts*. Cz. 1. Leipzig 1864, s. 213):

Resonet in laudibus	Sion, lauda Dominum,
cum iocundis plausibus	salvatorem omnium,
Sion cum fidelibus.	deletorem criminum.
Apparuit, quem genuit Maria.	Apparuit, quem genuit Maria.

Odmianki tekstu — na s. 209—214. Zob. też m. in. H. A. Daniel, *Thesaurus hymnologicus*. T. 1. Halis 1841, s. 327—328. — W. Baumker, *Das katolische deutsche Kirchenlied in seinen Singweisen*. Cz. 1. Freiburg im Breisgau 1886, s. 301—302, 304. — Z. Nejedlý, *Dějiny husitského zpěvu*. T. 1. Praha 1954, s. 284—286; t. 3, s. 180—188; t. 6, s. 299—301. Pieśń *Sion, lauda Dominum* posiadała kilka odmianek tekstowych (zob. Wackernagel, *op. cit.*, s. 209—214), które tu pomijamy.

¹² Zob. *Kolędy polskie*, t. 1, s. 8, 10.

¹³ Zob. *ibidem*, s. 235, 238.

¹⁴ Należy tu zaznaczyć, że wydawcom *Kolęd polskich* nie udało się odnaleźć w obcych wydaniach i repertoriach poezji znacznej większości łacińskich kołęd, które opublikowali z polskich źródeł — zob. wstęp H. Kowalewicza o polskich tłumaczeniach kołęd (t. 1, s. XXI).

incipitu „*Sion laudat Dominum*”, o dalszą, znaną z licznych obcych przekazów i identycznie się zaczynającą zwrotkę pieśni *Resonet in laudibus*¹⁵. Niewykluczone, że i za pozostałymi wymienionymi wyżej incypitami kryją się jakieś zwrotki *Resonet in laudibus*. Musiałyby to jednak być zwrotki dodatkowe, powstałe w Polsce, gdyż w obcych przekazach tej pieśni brak zwrotek o takich początkach.

3. Po incypitach łacińskich następuje sześć urywków polskich wierszy. Nie tworzą one wspólnie żadnej sensownej całości, toteż przez analogię do urywków łacińskich należy je również uważać za incypity kolęd polskich lub, choćby częściowo tylko, za incypity jakichś zwrotek. Pod pierwszym incypitem — „Dzieciątko się” (dalej niewątpliwie: „narodziło”) ukrywa się zapewne któraś ze znanych kolęd, będących przekładem jednej z następujących pieśni na Boże Narodzenie: *Puer natus est nobis* (introit mszalny), *Puer natus in Bethleem*, *Puer nobis nascitur*¹⁶. Kolędy polskie stanowiące przekłady lub parafrazy tych łacińskich utworów, a rozpoczynające się od słów „Dzieciątko się nam narodziło” lub podobnie, znany z wielu źródeł XVI-wiecznych¹⁷. Pozostałe incypity: „Nie cho⟨dź⟩że ty kita⟨..?⟩”, „Mamy dziś wiel⟨kie wesele?⟩” (lub „wiel⟨bić⟩”), „Idź bratku do sto⟨doły?⟩” (lub może „stajni”, jeśli o zostało zapisane na końcu omyłkowo zamiast *a*), „Chłop stoi pole”, „Strych stoi za komo⟨rą?⟩” — to początki zupełnie nie znanych nam dziś kolęd (niektóre są może początkami zwrotek). Incypity znajdujące się na karcie tytułowej miały cel mnemotechniczny, sygnowane nimi utwory znała zapewne doskonale osoba, która je tam wpisała. Mimo że to tylko drobne urywki tekstów, są one bardzo cenne dla badań nad historią polskiej kolędy. Były to bowiem utwory jeśli nie ludowe, to w każdym razie wyrosłe z folkloru wiejskiego, bliskie ludowym żartobliwym kolędom ściśle związanym, jak można sądzić, z widowiskami jasełkowymi.

4. Ukryte tu pod incypitami teksty nie były prawdopodobnie jakimś tylko przypadkowym, nie uporządkowanym zbiorem. Wydaje się bowiem, że w wykazie incypitów należy zwrócić szczególną uwagę na pierwszy — na pieśń *Resonet in laudibus*, która zapewne spełniała nadrzędną rolę w stosunku do pozostałych tekstów, jeśli nawet nie wszystkich, to przynajmniej do ich części.

¹⁵ A oto tekst tej zwrotki (cyt. za: Wackernagel, *op. cit.*, t. 1, s. 213):

Pueri, concinite,
nato regi psallite,
pia voce dicite:
Apparuit, quem genuit Maria.

Zob. też literaturę wskazaną tutaj w przypisie 11.

¹⁶ Zob. *Kolędy polskie*, t. 1, s. XX—XXII, 12, 206, 234, 252—253, 270.

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. XX—XXII, 171, 202, 207, 234, 254, 273.

Pieśń *Resonet in laudibus* była od XIV w. popularnym utworem kołędowym (nie tylko w średniowieczu, również w XVI w. i później), znanym w Niemczech, Niderlandach, Czechach i w innych krajach europejskich¹⁸. Jest to trop mszalny, który często rozbudowywano o zwrotki dodatkowe, a nawet przyłączano niekiedy do niego inne samodzielne pieśni kołędowe. Proces ten był ściśle związany z przedstawieniami bożonarodzeniowymi, z przeradzaniem się pierwotnych dramatyzacji liturgicznych w inscenizacje pozakościelne, wykazujące silny wpływ ludowy. Takie kolekcje śpiewów skupione wokół głównego tekstu, jakim było *Resonet in laudibus*, powstawały w różnych wariantach czy zestawach i daleko wyszły poza liturgię, zbliżając się bardzo do ludowej twórczości. Ów proces przechodzenia od liturgii do folkloru spowodował, że wśród dodatków do *Resonet in laudibus* znalazły się również teksty w językach narodowych¹⁹. Powstawał zatem konglomerat śpiewów w języku łacińskim i w języku narodowym. Podobnie rozbudowywanym śpiewem kołędowym było m. in. *Magnum nomen Domini*, również związane z bożonarodzeniowymi inscenizacjami²⁰. W Czechach właśnie śpiewy *Magnum nomen Domini* i *Resonet in laudibus* zapoczątkowały w XIV w. powstawanie inscenizacji bożonarodzeniowych (*vánoční hry, jesličky, kolebka*), których rozkwit nastąpił w w. XV, w okresie husyckim. Kilka czeskich rękopisów przekazało owe śpiewy rozbudowane o zwrotki dodatkowe²¹.

Zapewne zwrotki i mniej lub bardziej samodzielne utwory zapisane w formie wykazu incipitów w inkunabule nr 12 stanowiły (choćby w części) taką kolekcję śpiewów skupiających się wokół *Resonet in laudibus*, wykonywaną w Polsce podczas bożonarodzeniowych inscenizacji.

5. Z prawej strony karty tytułowej inkunabułu została zapisana łacińska kołęda *Eia, Cristicole gaudete hodie*. Utworu tego nie notują ani polskie, ani też obce wydania i repertoria pieśni. Dalej następują dwa wersy w języku polskim: „Wianek ruciany pani” i „Kto to stoi przed jasłeczki”. Urywki te, podobnie jak fragmenty polskie zapisane w lewej części karty, należy uznać za początkowe słowa kołęd, i to kołęd, których tekstów nie znamy. Ani średniowieczne, ani późniejsze źródła nie przekazały pieśni kryjących się pod tymi incipitami. Jak można sądzić z owych kilku wyrazów, były to utwory również wywodzące się z tradycji ludowych (jeśli nie ludowe).

¹⁸ Zob. Nejedlý, *op. cit.*, t. 1, s. 284—286; t. 3, s. 180—188; t. 5, s. 502—503; t. 6, s. 299—301. — Wackernagel, *op. cit.*, t. 1, s. 209—214. Zob. też. przypisy 11 i 15.

¹⁹ Zob. Nejedlý, *op. cit.*, t. 1, s. 280—286; t. 3, s. 180—189; t. 5, s. 490—526; t. 6, s. 299—301. Ponadto: Wackernagel, *op. cit.*, t. 1, s. 209—214 i in. — Baumker, *op. cit.*, t. 1, s. 301—302, 304.

²⁰ Zob. Nejedlý, *op. cit.*, jw.

²¹ Zob. Nejedlý, *op. cit.*, t. 3, s. 180—188; t. 6, s. 300—301.

Szczególnie interesujący jest następny tekst, gdyż daleko odbiega od znanych dotychczas z terenu Polski średniowiecznych pieśni kolędowych łacińskich i polskich. Utwór, rozpoczynający się od słów „*Dra colle voido*”, jest nie tyle kolędą, co rodzajem „przyśpiewek kolędowych” (tu może też w funkcji refrenu) i stanowi właściwie zbiór pozbawionych sensu i syntaktycznych zasad powtórzeń zespołów zgłoskowych i wyrazów. Tekst ten, zaskakujący, bo będący unikatem wśród znanego dotąd zasobu średniowiecznych i XVI-wiecznych kolęd w Polsce, niewątpliwie wywodzi się wprost od ludowych przyśpiewek czy ludowych refrenów pieśniowych, chociaż jest to utwór łaciński. Ma on też niewątpliwie charakter żakowski. Powtórzenia, eholalię spotykamy w kilku średniowiecznych i XVI-wiecznych kolędach polskich i łacińskich (występujących w polskich źródłach), nigdzie jednak nie są nagromadzone aż w takiej ilości²². Identycznego lub podobnego utworu nie notują nie tylko polskie źródła (w każdym razie sprzed w. XVII), ale również i obce. Zapisany tu tekst nie jest jednak wyjątkiem w europejskiej twórczości kolędowej. Podobnie zbudowane teksty (zwłaszcza refreny) spotykamy wśród kolęd z terenu Niemiec²³.

Teksty wpisane na karcie tytułowej zamyka krótkie łacińskie wezwanie do nowo narodzonego Jezusa i Trójcy Świętej o opiekę — incipit: „*Sancta nativitas, Et Sancta Trinitas*”. Nie jest ono dalszym ciągiem poprzedniego utworu, lecz śpiewem kończącym w ogóle wszystkie zanotowane tam kolędy.

6. Umieszczona na ostatniej karcie i wewnętrznej stronie tylnej okładki inkunabułu *Strena vernacule loquucionis*, rozpoczynająca się od słów „Kolęda się z Allelują zwadziła”, jest utworem kolędowym całkiem innego rodzaju niż teksty znajdujące się na karcie tytułowej. Żartobliwy, wręcz satyryczny utwór, choć bardzo odbiega od znanych dotąd polskich kolęd średniowiecznych i XVI-wiecznych, należy również do gatunku kolęd.

Utwór ten, może związany jakoś z jasełkami, jest humorystycznym dialogiem alegorycznych postaci — Kolędy i Allelui, prowadzących spór o to, która z nich jest ważniejsza w ciągu roku liturgicznego. Forma dialogu alegorycznych postaci jest dość rzadka w tekstach kolędowych i ma rodowód średniowieczny. Niezwykłą tę kolędę, zupełnie nie znaną z innych przekazów, wydało środowisko zakonne i można śmiało zaliczyć ją do folkloru klasztorowego — bernardyńskiego. Budowę wiersza cechuje sylabizm względny (na 32 wersy kolędy zapisane na ostatniej karcie inkunabułu 12 wersów to 10-zgłoskowce, również 12 to 11-zgło-

²² Por. niektóre kolędy w kancjonałach Bibl. Czartoryskich i Bibl. PAN w Kórniku oraz w kancjonałach staniąteckich (zob. *Kolędy polskie*, t. 1).

²³ Zob. Wackernagel, *op. cit.*, t. 1, s. 215—217 (nry 359, 363), 233—235 (nry 389, 391, 393, 394).

skowce, a reszta to 9-, 12- i 13-zgłoskowce), układ rymów jest parzysty: *aabbcc*. Utwór zapisany w pierwszej połowie XVI w. posiada zapewne dawniejszą, średniowieczną proveniencję.

Owa kołęda, śpiewana może podczas rekreacji, pełna jest realistycznych obrazków, które przedstawiają obyczaje znane dopiero z późniejszych źródeł. Powstała w klasztorze (niewątpliwie wśród nowicjuszy, żaków szkoły zakonnej) i przeznaczano ją głównie dla zakonników, zawiera bowiem treści, które, jak się wydaje, były zrozumiałe przede wszystkim dla duchownych (jak np. przytwarzanie ksiąg łańcuchem, sprawa śpiewania „*Alleluja*”, osoba kantora). Niestety, odczytany na okładce tekst nie jest kompletny. Defekty zapisu — jak już wspomniano — uniemożliwiają nawet jego rekonstrukcję. Trudno właściwie stwierdzić z całą pewnością, czy tekst na okładce jest dalszym ciągiem kołеды z ostatniej strony inkunabułu, czy też osobnym utworem o tej samej tematyce.

Kołęda się z *Allelują* zwadziła to w historii polskiej kołеды do XVIII w. niewątpliwie unikat. Jest najstarszym tego rodzaju utworem, bo dopiero w XVIII w. spotykamy się ze zbliżonymi treściowo kołędami. Podobny dialog Kołеды z *Allelują* znajdujemy mianowicie w dwóch barokowych kołędach: *Kontrowersja siostry Kołеды z siostrą Allelują* (inc.: „Kołęda się z *Allelują* swarzyła”) i *Siostra Kołęda z siostrą Allelują o prym certują* (inc.: „Z Kołędą się *Alleluja* umawiała”). Zapisane zostały one w trzech kancjonałach: 1) w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej, nr 3640, z pierwszej połowy w. XVIII (s. 326—327, 328—329, rękopis jest pochodzenia karmelitańskiego)²⁴; 2) w rękopisie Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesolej w Krakowie, nr 95, z około r. 1722 (s. 296, 298—299); 3) w tzw. *Kantyczce Chybińskiego* — w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, nr Ch. 251, z r. 1721 (s. 235—237, 238—239)²⁵.

7. Zastanawiająca jest forma, w jakiej zostały zapisane teksty na karcie tytułowej inkunabułu, zastanawiające jest, dlaczego obok mniej lub więcej pełnych zapisów kołęd znajdują się tu przemieszane ze sobą początki kołęd łacińskich i polskich. Zwłaszcza owe urywki polszczyzny byłyby właściwie niezrozumiałe, gdyby analogicznie do umieszczonych przy nich incypitów łacińskich utworów nie uznać ich również za incypity kołęd polskich. Już przy omawianiu poszczególnych tekstów wskazywano na ich łączność z bożonarodzeniowymi inscenizacjami, zwróćmy

²⁴ Zob. M. Bokszezanin, *Kantyczka Chybińskiego. Z tradycji biblijnych i literackich kołеды barokowej*. W zbiorze: *Literatura — komparatystyka — folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*. Warszawa 1968, s. 762—763, 788—789.

²⁵ Zob. B. Andrzejczak, *Rękopis z 1721 roku — źródło do historii polskiej kołеды*. „*Muzyka*” 1966, s. 57, 72. — Bokszezanin, *op. cit.*, s. 762—763, 788—789, także uwagi historycznoliterackie o tych kołędach — s. 722—723, 728.

zatem większą uwagę na owe związki kolęd z tymi formami teatralnymi, bo też wpisane na karcie tytułowej teksty należy uważać w sumie za coś więcej niż interesujący zabytek zawierający częściowo nie znane przekazy kolęd łacińskich i polskich. Rękopis ten jest zarazem swego rodzaju „scenariuszem” jasełkowych śpiewów, jakby spisem dyspozycji, wykazem kolejności utworów wykonywanych podczas bożonarodzeniowych igr (por. czeski termin: *vánoční hry*). Taka właśnie interpretacja tłumaczyłaby skrótowość zapisu tekstów, polegającą w większości wypadków na podaniu wyłącznie incipitów kolęd.

Osobną kwestią jest odpowiedź na pytanie, gdzie odbyły się owe igr, których „scenariusz” został zapisany w inkunabule. Na pozór jest ona prosta — zawiera się w przymiotnikach odmiejscowych występujących w pierwszej kolędzie: — w łacińskim „*dabienses*” i w polskim „dębscy”. Zidentyfikowanie miejscowości na tej podstawie jest jednak bardzo trudne. Przymiotnik „dębski” może bowiem pochodzić od wielu nazw miejscowych, w których znajduje się osnowa *dąb-* || *dęb-*, w dodatku miejscowości o takiej osnowie występuje (i występowało) w Polsce wiele. Przymiotnik „dębski” mógł zostać utworzony m. in. od miejscowości takich, jak: Dęba, Dąbie, Dębie, Dębsk, Dębe, a nawet Dębno, Dębów, Dębina itp. Z podobnych powodów nie została dotąd zlokalizowana wersja *Nuż wy, bielscy panowie*, można tylko przypuszczać, że była wykonywana w jakiejś miejscowości o nazwie np. Biała, Bielsk, Białe.

Bernardyńska proveniencja inkunabułu nakazywałaby poszukiwać przede wszystkim konwentu bernardyńskiego, który znajdowałby się w miejscowości o nazwie urobionej od osnowy *dąb-* || *dęb-*, jednak ani w w. XV, ani w późniejszych wiekach w żadnej takiej miejscowości bernardyni nie przebywali. Toteż należy poszukiwać raczej klasztoru bernardyńskiego, w którego pobliżu mogłaby się taka miejscowość znajdować.

Wróćmy zatem jeszcze do proveniencji inkunabułu. Jak już wspomniano, pochodzi on z bernardyńskich zbiorów w Leżajsku, dokąd mógł trafić z klasztoru bernardynów w Łukowie na Podlasiu. Ponieważ klasztory te zostały założone późno, bo w Leżajsku w r. 1608, a w Łukowie w 1627²⁶, inkunabuł musiał uprzednio znajdować się w jakiejś innej, znacznie starszej bibliotece. Leżajsk i Łuków należały do kustodii lwowskiej, a od r. 1637 do prowincji ruskiej bernardynów, której siedziba była we Lwowie²⁷. Pozwala to przypuszczać, że tam — w macierzystym lwowskim klasztorze założonym w r. 1461²⁸ — znajdował się pierwotnie inkunabuł i może tam właśnie wpisano teksty kolęd. Jest bardzo praw-

²⁶ Zob. K. Kantak, *Bernardyni polscy*. T. 2. Lwów 1933, s. 9, 11. — N. Goliczowski, *Przed nową epoką*. Kraków 1899, s. 96.

²⁷ Zob. Kantak, *op. cit.*, t. 2, s. 6, 85, 107—110, 125.

²⁸ Zob. *ibidem*, t. 1, s. 15—16.

dopodobne, że w XVII w. nowo utworzonym klasztorom w Leżajsku i w Łukowie przekazano na potrzeby kaznodziejskie część ksiązek z Lwowa, a wśród nich interesujący nas inkunabuł. Przekazywanie ksiązek z jednych klasztorów do innych — zwłaszcza nowo powstałych — tego samego zakonu było nierzadkie. Praktyka taka istniała w każdym razie u bernardynów²⁹.

Według o. Grudzińskiego, historyka bernardynów, losy inkunabułu były jednak zupełnie inne — książka nigdy nie znajdowała się w Łukowie. Natomiast zapiska o Łukowie wzięła się stąd, że prowincjał wizytując klasztor w Leżajsku polecił przekazać inkunabuł do Łukowa, gdzie biblioteka może się dopiero organizowała, lecz dokąd ostatecznie książka nie dotarła. Do Leżajska zaś książka przybyła nie ze Lwowa, ale z pobliskiego Przeworska, gdzie klasztor bernardyński istniał już od 1465 roku³⁰. Z Przeworska do Leżajska przybyli też zakonnicy³¹. Przypuszczenie to wydaje się najbardziej przekonujące. Pobliski Przeworsk, którego biblioteka miała XV-wieczne tradycje, mógł dostarczyć nowo ufundowanemu klasztorowi nie tylko ludzi, ale i ksiązek. W Przeworsku zapewne zapisano też teksty kołęd.

8. Przyjęcie Przeworska jako miejsca, w którym pierwotnie znajdował się inkunabuł, nie wyjaśnia jeszcze, gdzie odbyły się interesujące nas igry. Hipotetycznie można jednak wskazać również i miejsce ich wykonania. W pobliżu Przeworska, w odległości około 6 km, leży spora wieś Dębów, występująca w źródłach od 1471 roku³². Jest możliwe, że właśnie do dziedziców tej wsi i jej chłopów-gospodarzy odnosi się wezwanie „Nuż wy, dębscy panowie”.

Przymiotnikowa forma „dębski”, jako pochodna od miejscowości Dębów, nie jest, zwłaszcza w dzisiejszym odczuciu, zupełnie poprawna, bo nie zachowuje przyrostka *-ow*, lecz w staropolszczyźnie zwykle odrzucano przyrostki i tworzone przymiotniki od samej osnowy. Przyrostek *-ów* należał wprawdzie raczej do tych, które częściej bywały zachowywane, ale znane są wypadki odrzucania tego przyrostka (np. Bełcha-

²⁹ Dowodzą tego liczne rękopisy, inkunabuły i stare druki, znajdujące się obecnie w zbiorach Bibl. Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie. Np. powstałe w pierwszej połowie (lub około połowy) XVI w. rękopisy nr 3/R, 4/R, 19/R (zawierające również teksty polskie — zob. Grudziński, *op. cit.*) pochodzą z biblioteki bernardynów w Sokalu; ponieważ klasztor w Sokalu założono w r. 1599, owe rękopisy musiały tam zostać przekazane z innego klasztoru.

³⁰ Zob. Kantak, *op. cit.*, t. 1, s. 16.

³¹ Zob. Cz. Bogdalski, *Pamiętnik kościoła i klasztoru oo. bernardynów w Leżajsku*. Kraków 1929, s. 38—45.

³² Zob. P. Dąbkowski, *Podział administracyjny województwa ruskiego i bełzkiego w XV wieku*. Lwów 1939, s. 123. — *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 2 (1881), s. 24.

tów — bełchacki, Bieganów — biegański)³³. Niewykluczone więc, że przymiotnik „dębski” odnosi się do Dębowa. Formę tę można ewentualnie tłumaczyć również względami metrycznymi.

Możliwe zatem, że w Dębowie koło Przeworska odbyły się bożonarodzeniowe igrы, których ślad utrwalono w inkunabule. Patronowali im bernardyni przeworscy, a uczestnikami byli mieszkańcy wsi, zakonnicy i słuchacze szkoły klasztornej w Przeworsku („kapłani i zacy”). Zastanawia tylko, dlaczego igrы nie wystawiono w Przeworsku, w klasztorze — może jakiś obyczaj kolędowy wymagał, by co roku inscenizacje odbywały się w innej z okolicznych wsi. Przypomnijmy zresztą, że już w XIII w. studenci krakowskiej szkoły katedralnej urządzali w Boże Narodzenie wyprawy do Tyńca³⁴.

Rękopiśmienne teksty w inkunabule nr 12 stanowią więc cenny przyczynek do poznania nie tylko kolędowej twórczości polskich bernardynów, ale i uprawianych przez nich form adoracji nowo narodzonego Chrystusa. Jak wiadomo, bernardyni przyczynili się znacznie do tworzenia pieśni bożonarodzeniowych, które powstawały właśnie na gruncie organizowanych przez nich szopek, żłobków czy jasełek³⁵.

9. Termin „jasełka” oznaczał przedstawienia teatralne wywodzące się z dramatu liturgicznego, lecz przesiąknięte elementami świeckimi³⁶. Z tymi widowiskami wiązano dotychczas pieśń *Nuż wy, bielscy panowie*, łączono ją nawet z wystawionym w jakiejś Białej dramatem religijnym, być może szkolnym, a Bobowski (jako jedyny) przypuszczał wręcz, że nie tylko ta pieśń, ale i pozostałe polskie kolędy znajdujące się w rękopisie nr 1578 b Biblioteki PAN w Krakowie mogły mieć związek z widowiskami bożonarodzeniowymi, które określił jako igrыzyska kolędowe³⁷. Przypuszczenie to potwierdza podobieństwo tekstów tego rękopisu do tekstów zapisanych w inkunabule nr 12, z kolędą *Nuż wy, dębscy panowie* na czele. Dotąd jednak właściwie utwór *Nuż wy, bielscy panowie* rozpatrywano najczęściej w izolacji od pozostałych tekstów ła-

³³ Zob. J. Natanson-Leski, *Przymiotniki od nazw osiedli w Polsce*. „Onomastica” 1956, s. 290—292, 297—298 i in.

³⁴ S. Windakiewicz, *Dramat liturgiczny w Polsce średniowiecznej*. „Rozprawy AU”, Wydział Filologiczny, t. 34 (1902), s. 345.

³⁵ Zob. Nowak-Dłużyński, wstęp w: *Kolędy polskie*, t. 1, s. V—VIII. — S. Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*. „Rozprawy AU”, Wydział Filologiczny, t. 36 (1904), s. 43—45. — A. Brückner: *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. 1. Warszawa 1902, s. 193—197; *Średniowieczna pieśń religijna polska*, s. 14. — Kantak, *op. cit.*, t. 1, s. 135—136.

³⁶ Zob. np. *Słownik folkloru polskiego*. Pod redakcją J. Krzyżanowskiego. Warszawa 1965, s.v. „Jasełka”. Termin ten zresztą w różnych opracowaniach posiada dość rozmaity zakres.

³⁷ Zob. m. in. Bobowski, *op. cit.*, s. 9—10, 77—80. — S. Dobrzycki, *Z dziejów literatury polskiej*. Kraków 1907, s. 23, 61. — *Słownik folkloru polskiego*, s. 174. — *Kolędy polskie*, t. 1, s. VII.

cińskich i polskich zawartych w tymże rękopisie, a nazywanych rotułami, gdyż na ich końcu znajduje się dopisek: „*finis rotula*”. Wynikało to zresztą z tego, że cała zawartość rękopisu nr 1578 b została opublikowana dopiero w 1966 roku ³⁸.

Rękopis nr 1578 składa się z dwóch osobnych części, a oraz b, które sztucznie połączono jedną sygnaturą i przez to chyba w różnych opracowaniach traktuje się ten rękopis przeważnie jako jedną całość. Tymczasem każda z tych części ma inne pochodzenie i są to niewątpliwie fragmenty jakichś większych, odrębnych rękopisów. Różnią się między sobą zdecydowanie cechami zewnętrznymi (papier, pismo itd.) i charakterem zawartości. Rękopis a, liczący 6 kart, zawiera tzw. kantyczki studenckie — wiersze i pieśni żaków krakowskich zapisane w r. 1508 ³⁹, rękopis b, liczący 4 karty, jest wcześniejszy, pochodzi zapewne z końca w. XV i zawiera interesujące nas tu rotuły kolędowe. Oba rękopisy znalazł Władysław Seredyński w zbiorach biblioteki ofiarowanej Akademii Umiejętności w Krakowie przez Cypriana Walewskiego. Seredyński, który pierwszy ogłosił polską zawartość tych rękopisów, sztucznie połączył je w jedną całość ⁴⁰.

Analogie co do charakteru zawartości zachodzące pomiędzy zbiorem kolęd w rękopisie nr 1578 b oraz zbiorem kolęd w inkunabule nr 12, podobieństwa w doborze pieśni, a przede wszystkim występowanie tu i tam utworu *Nuż wy, bielscy || dębscy panowie*, skłaniają do przypuszczeń, że zbiór rotułów w rękopisie nr 1578 b jest również pochodzenia

³⁸ *Kolędy polskie*, t. 1, s. 7—17.

³⁹ Zob. Seredyński, *op. cit.*, s. 155—159. — J. Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*. Kraków 1906, s. 267. — H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja polskich żaków*. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 1. — W. Wydra, *Polskie dekalogi średniowieczne*. Warszawa 1973, s. 30, 172—173.

⁴⁰ Dowodzi tego zresztą sprawozdanie Seredyńskiego (*op. cit.*, s. 155) o odkryciu obu rękopisów, którego obszerny fragment zacytujmy: „Porządkując bibliotekę ofiarowaną Akademii Umiejętności przez śp. Cypriana Walewskiego, pośród rozmaitych ulotnych kartek rękopiśmiennych różnej i względnej wartości nasunął mi się pod rękę jakiś urywek o 4 kartkach *in 12°*, starym charakterem zapisany, a tak widocznie wydarty z obszerniejszego rękopismu, iż nie rozpatrując się bliżej, co by on w sobie zawierał, szukałem, azali do tej wielkości kartek i o podobnym piśmie jakiej reszty nie znajdę. Jakkolwiek staranie moje nie osiągnęło pożądanego skutku, podobnego bowiem rękopismu do kart wydartych nie mogłem się dopatrzeć, to przecież odnalazłem pośród znów całe innych urywków rękopiśmiennych sześciokartkowy kajecik, który aczkolwiek innym, nieco późniejszym piśmie zapisany, przecież już na pierwszy rzut oka wyraźne na sobie nosi cechy, iż z jednego i tego samego pochodzi kodeksu co i kartki poprzednie”. — Inną kwestią jest sprawa datacji obu rękopisów. Czas powstania rękopisu 1578 a (r. 1508) nie ulega wątpliwości (zob. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja polskich żaków*, s. 196). Natomiast rękopis 1578 b przyjęło się datować za Seredyńskim (który stwierdził, że pismo manuskryptu jest „podobne nadzwyczaj do pisma przekładu Statutu Wiślickiego 1460 r.”) na r. 1460 lub na połowę XV wieku. Wydaje się jednak, że rękopis 1578 b jest późniejszy.

bernardyńskiego, tak jak i teksty tu opublikowane. Rotuły kolędowe, jeśli nawet nie powstały choćby w części w środowisku bernardyńskim, to zapewne były w tym środowisku wykonywane. Tak samo jak teksty w inkunabule nr 12 należy ściśle łączyć je z widowiskami bożonarodzeniowymi. Lecz jeśli w inkunabule mamy rodzaj „scenariusza”, to w rękopisie nr 1578 b znajduje się już może zapis całości utworów. Trudno zlokalizować, gdzie odbyła się owa bielska inscenizacja, wiemy tylko, że osoba, która zapisała rotuły kolędowe, pochodziła z Mazowsza⁴¹.

Rotuły wiązać należy z organizowanymi przez bernardynów widowiskami bożonarodzeniowymi, jasełkami, igrami lub tzw. adoracją żłóbka. Termin „rotuła” pozostaje prawdopodobnie w ścisłym związku z tymi formami teatralnymi. Trudno zgodzić się z twierdzeniem Aleksandra Brücknera, że słowo „rotuła” pochodzi od dawnej nazwy instrumentu muzycznego „rota”⁴². Rotuła to odpowiednik łacińskiego słowa „rotula” (także „rota”, „rotulus” ‘koło, krąg, kółko’). Jako nazwa pewnego rodzaju kolęd — rotuła pochodzi zapewne od franciszkańskiego zwyczaju polegającego na otaczaniu przez zakonników kolebki z figurą Dzieciątka i śpiewaniu pieśni⁴³. Ta początkowo prosta forma widowiskowa przybrała z upływem czasu bardziej teatralny kształt, a pierwotna nazwa „rotuła” oznaczająca krąg osób — uczestników widowiska, czy też samo widowisko, przeszła na utwory podczas niego wykonywane, ostatecznie zaś utrwaliła się jako nazwa pewnych utworów poetyckich o charakterze pieśniowo-elegijnym⁴⁴.

Publikowane tutaj teksty z inkunabułu nr 12 Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie stanowią nowe, ważne źródło do badań nad staropolską kolędą. Choć zapisane w latach może dwudziestych lub trzydziestych w. XVI — powstały niewątpliwie wcześniej: w ciągu drugiej połowy XV wieku. Wartość ich polega nie tylko na tym, że są to w większości teksty zupełnie nie znane, lecz także — czy nawet przede wszystkim — na tym, że, jak się starano wyżej udowodnić, stanowią zarazem dokumentację jakiejś formy bożonarodzeniowych widowisk organizowanych pod patronatem polskich bernardynów w w. XV i XVI, które to widowiska nazwaliśmy igrami⁴⁵. Nie powinno też budzić za-

⁴¹ Zob. Karplukówna, *op. cit.*, t. 2, s. 388.

⁴² A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa 1970, s. 464. Zob. też *Kolędy polskie*, t. 1, s. VI—VII.

⁴³ Zob. literaturę wskazaną w przypisie 35. Zob. też M. Olczakówna, *Tradycje franciszkańskie w polskim dramacie*. „Roczniki Humanistyczne” 1972, z. 1.

⁴⁴ Zob. np. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*. Wrocław 1976, s. 383.

⁴⁵ Podobnego terminu („igrzyska kolędowe”), o czym już była mowa, użył Bobowski (*op. cit.*, s. 9—10, 80). Zaznaczmy, że z tymi igrami nie należy chyba łączyć utworu *Kolęda się z Allelują zwadziła*.

strzeżeń zaliczenie tych utworów do folkloru żakowskiego, gdyż wolno sądzić, że widowisko owo miało rodowód i charakter wybitnie żakowski. Publikowane obecnie teksty nie są jednak jedyną pozostałością po tych dawnych igrach. Pozwalają bowiem również inaczej spojrzeć na wszystkie (tak polskie, jak i łacińskie) pieśni zawarte w rękopisie nr 1578 b Biblioteki PAN w Krakowie i o wiele wyraźniej niż dotychczas dostrzec w nich związki z bożonarodzeniowymi inscenizacjami.

W przedstawionej tu transliteracji i transkrypcji — sporządzonej według *Zasad wydawania tekstów staropolskich*⁴⁶ — brakujące fragmenty oznacza się trzykropkami, które mają tylko umownie odzwierciedlać istnienie luk w tekście, a nie oddają konkretnej liczby brakujących liter (jedynie kropki objęte nawiasem kątowym < > odpowiadają faktycznej liczbie liter nie odczytanych z powodu uszkodzeń).

⁴⁶ K. Górski, W. Kuraszkiewicz, F. Peplowski, S. Saski, W. Tarszycki, S. Urbańczyk, S. Wierczyński, J. Woronczak, *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt. Przykłady opracował J. Woronczak.* Wrocław 1955. — Serdecznie dziękuję panu prof. Henrykowi Kowalewiczowi za pomoc przy sporządzaniu transliteracji.

TEKSTY

TRANSLITERACJA

Na karcie tytułowej inkunabułu:

Nvnc dabienses domini Et omnes puerulj date la<udem>
 cristo nato nato nato nato nato nato domino nvf<z>
 vy dabfczy panovy panny panýe ý vdovy
 dayczy¹ phala bogv zatho zatho zatho zatho za
 5 tho yfz ffya narodzył, nvfz v ý kaplany: y za
 czy mathký bozey fpyevaczy dayczye phala
 bogv zatho nvfz v ý fta<r>
 zatho zatho ffy y baby czo
 zatho zatho maczye vye<l>
 10 yfz ffya na kye brody etc.
 rodzyl

Resonet in laudibus
 Syon laudat dominum

Eya cristi cole gaudete ho
 die actipite¹ tot tot da
 bit vobis quotquot deum ve

15	Pueri concinite dominvs natus est sertum lily detur ave nate iesv: pharum per pharum	20	Ex maria virgi. christus natvs dzyeczyathko ffya Nyecho ¹ ze thy kyta ² mamÿ dzyfz vyel ¹ ÿcz brathkv do fto ¹ chlop ftoÿ polye fthrych ftoy zakomo ¹	30	rum saluatorem omnium que re demptorem nuper incarna tum de maria natum vyanek rvczyanÿ Panÿ kto tho ftogÿ przeth gafzleczkj dra colle voido napopa fa tvr kine mine draco mine mine voy voy forma scintur reprimitur voy voy heydafz heyda riro mine draco mine voy lye lye fanter lye ra voydo napopa tri<n> dele dele trindele de{le} Sancta natiuitas Et sancta trinitas duc nos ad celj regna vbj Gaudent angeli leten tur angelj
----	--	----	---	----	--

¹ Tak rkps. — ² Tak rkps, odczytanie trzeciej litery jest jednak niepewne.

Na ostatniej karcie verso inkunabułu (k. 39 v):

Sequitur strena ue{r}nacule loquuncionis¹
Koliada fya z allÿelyvya fvadzyla gedna drvgey
kv czczy przymovila
lelviaecz kolyadzye sdradaÿ zadala ÿfz ffya czalÿ
5 rok kolyada vagovala
a dzyffya ffya do nafz navroczyla abÿ chlopy
chodzacz povadzyla
kolyadacz lelviey othpovyecz dala zef ffya lelv
ya czaly poft vagovala
10 czylyfz bela czo zlego fbroyla zefz ffya kofczyo
la fzyedm nÿedzyel chronÿ²
do fkoly czya fkarciecz belo nyefzonyo aby czya
yvlfz vyaczey nyefpyevano
thamofz bela fkofczyola vyvlyeczo³ yako ktora
15 fzmÿalftha fbythna zona
zaczy ftoba dzyvÿ pobroyly nafczyenyÿe za
ffyya obyeffyly
a kto by czya geno checzyal bel othvyazacz
mvffyal czy by otho voyta y tez pythacz
20 lelvyaecz kolyadzye othpovyecz dala zem tho
vfzythko fprava vdzyalacz mvffyala

Byerza ffobye lyvdzye zadvye nyedzyely aby{ch}
 ffobye flvznye flvzney⁴ othpovjedzyely
 thy kolyado fzvyeczora lazvczefz popoŷvŷy
 25 chlopy fpathnye ge pothlvczefz
 Pamŷatham czŷ lonfkye thvoge vefzelye zefz
 golyła przefz brzythvy chlopy fzmŷelye
 chodzacz ponoczy na lyvdzye phvkafz opalyo
 neŷ gromnycze dabovyey⁵ fzvkafz
 30 a yacz lyvdzye vednye v vefzelyam a
 fthath ze thefz navyathfza poczfefnofcz mam
 Spythay chczeŷly nafzego cantora zecz prze
 zemnye nŷethraphy zadnego tenora

¹ Tak rkps, zam. *loquucionis*. — ² Tak rkps, wyraz nie dokończony: *chronij(la)*.
 — ³ Tak rkps, wyraz nie dokończony: *vyvlyeczona*; drugie *v* popr. z cz. —
⁴ Tak rkps. — ⁵ *v* popr. z innej litery.

Na wewnętrznej stronie tylnej okładki:

Kolyada fŷya zalyelvŷa ...
 movyacz ze bŷ fzvyatha <.> ...
 All^{clui}a fznadnye ya othprawŷła ...
 ly<.>dzyem vyaczey fprawy<..>
 5 Bo gdy pan bok palzv<.>y ...
 wfthal dopyero nam ...
 a wfzak ze tho yavnje vy ...
 fŷya allelvya fpyeva<..> ...
 a yvfz kafdy znych o<..> ...
 10 vydzacz fzvŷecze kola ...
 kolyada fzlyŷfacz pothem ...
 thak fgnŷevem <.>ama<.> ...
 By fŷya bel chron<..> moy ...
 ny gdy li bel z<...>oy <.> ...
 15 tham fŷya pra<...> o<..> ...
 ma my fzvya<..> <.>a ...
 Radvya fŷya dzyfŷyay ...
 y na zemy wfzyfczy ...
 a zawfdy mnye nyfz ...
 20 bo fŷy<a> nye thak drvg<..> ...
 a ya<w>nŷe tho wfzyfczy <.> ...
 dzyen lyeya a v<..>cy ...
 a nafzvyeczye then oby<.> ...
 a tho gedna offobna n<.> ...
 25 ktory darŷ rath fŷovytho ...
 a ktho mv rad kaf<...>o ...

TRANSKRYPCJA

Na karcie tytułowej inkunabułu:

Nunc, Dabienses domini
 Et omnes pueruli,
 Date laudem Cristo nato,
 Nato, nato, nato, nato,
⁵ Nato Domino.

Nuż wy, dębscy panowie,
 Panny, panie i wdowy,
 Dajci(e) fałę Bogu za to,
 Za to, za to, za to, za to,
⁵ Iż się narodził.

Nuż wy, kapłani i zacy,
 Matki Bożej śpiewacy,
 Dajcie fałę Bogu za to,
 Za to, za to, za to, za to,
¹⁰ Iż się narodził.

Nuż wy, starszy i baby,
 Co macie wielkie brody,
 (Dajcie fałę Bogu za to,
 Za to, za to, za to, za to,
¹⁵ Iż się narodził).

Resonet in laudibus ...

Sion laudat Dominum ...

Pueri concinite ...

Dominus natus est ...

Sertum lilii detur ...

Ave nate Iesu ...

P̄harum per pharum ...

Ex Maria virgi(ne) ...

Christus natus ...

Dzieciątko się (narodziło lub: nam narodziło) ...

Nie cho(dź)że ty, kita (..?)

Mamy dziś wiel(kie wesele lub może: wielbić) ...

Idź, bratku, do sto(doły?) ...

Chłop stoi pole ...

Strych stoi za komo(rą?) ...

Eia, Cisticole,

Gaudete hodie,

Accipite tot, tot,

Dabit vobis quot, quot,

⁵ Deum verum salvatorem,
Omniumque redemptorem,
Nuper incarnatum,
De Maria natum.

Wianek ruciany pani ...

Kto to stoi przed jasłeczki ...

Dra colle voido, napopa fatur, kine mine, draco mine,	¹⁰ draco mine, voi, lie, lie, fanter lie ra, voido napopa, trindele dele,
⁵ mine voi, voi. Forma scintur, reprimitur, voi, voi, hejdasz, hejda. Riro mine,	¹⁵ trindele dele.

Sancta Nativitas,
Et Sancta Trinitas,
Duc nos ad celi regna,
Ubi gaudent angeli,
⁵ Letentur angeli.

Na ostatniej karcie verso inkunabuū (k. 39v):

Sequitur strena vernacule loquucionis:

Kolęda się z Allelują zwadziła,
Jedna drugiej ku czci przymowiła.
Lelujać ¹ Kolędzie zdradę zadała,
Iż się cały rok Kolęda wagowała ²,
⁵ A dzisia się do nas nawrociła,
Aby chłopcy chodząc powadziła.
Kolędać Lelujej odpowiedź dała:
„Żeś się, Leluja, cały post wagowała.
Czyliś beła co złego zbroiła,
¹⁰ Żeś się kościoła siedm niedziel chroni(ła) ³?

¹ „Leluja” — Alleluja.

² „Wagować się” — wałęsać się, włóczyć się.

³ W liturgii zaprzestaje się na okres Przedpościa, Wielkiego Postu i Męki Pańskiej śpiewu „Alleluja”, który wznawiany jest dopiero na Wielkanoc. Jednakże przerwa ta trwa nie przez 7, ale przez 9 tygodni. Tutaj więc „siedm niedziel” oznacza niewątpliwie Siedemdziesiątnicę — pierwszą niedzielę Przedpościa, i zaokrągloną liczbę 70 dni przed Wielkanocą, na których czas zawiesza się śpiewanie „Alleluja”.

- Do szkoły cię skarcić beło niesiono,
 Aby cię już więcej nie śpiewano ⁴.
 Tamoś beła z kościoła wywleczo (na),
 Jako która z miasta zbytnia ⁵ żona.
- ¹⁵ Żacy z tobą dziwy pobroili,
 Na ścienie zasię obiesili ⁶,
 A kto by cię jeno chciał beł otwijać,
 Musiał ci by o to wojta i też pytać".
 Lelując Kolędzie odpowiedź dała:
- ²⁰ „Żem to wszystko z prawa udziałać musiała.
 Bierzą sobie ludzie za dwie niedzieli,
 Abych sobie [słusznie] słuszniej odpowiedzieli ⁷.
 Ty Kolędo z wieczora łazuczesz ⁸,
 Popoiwszy chłopy, szpatnie je potłuczesz.
- ²⁵ Pamiętam ci łośkie twoje wesele:
 Żeś goliła przez brzytwy chłopy śmieie.
 Chodząc po nocy na ludzie fukasz,
 Opalonej gromnice dębowej ⁹ szukasz,
 A jać ludzie we dnie uweselam,
- ³⁰ A stądże też nawiętszą poczesność mam.
 Spytaj chcesz li naszego kantora ¹⁰,
 Żeć przeze mnie nie trafi żadnego tenora ¹¹".

⁴ Zawieszenie śpiewów „Alleluja” żegnano w średniowieczu w sposób uroczysty (tzw. pogrzeb „Alleluja” w pierwszych nieszpiorach Siedemdziesiątnicy. Zob. np.: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Lublin 1973, łam 378. — W. S c h e n k, *Rok liturgiczny*. W zbiorze: *Wprowadzenie do liturgii*. Poznań 1967, s. 441). W wersach 11—14 przedstawiono żartobliwie wynoszenie z chóru w sobotę przed Siedemdziesiątnicą dotychczas używanych graduałów ze śpiewem „Alleluja” do *schola cantorum* (przyklasztornej szkoły śpiewu).

⁵ „Zbytnia” lub „zbytna” — rozpustna.

⁶ Tj. graduał umocowany do łańcucha powieszono na ścianie.

⁷ Sens w. 21—22 nie całkiem jasny. „Bierzą sobie” — tu chyba: sposobią się (zob. *Słownik staropolski*, t. 1, s. 152); „słuszniej” — należyciej, odpowiednio. Zapewne chodzi o to, że przed Wielkanocą przez 2 tygodnie (okres Męki Pańskiej) ludzie przygotowują się już do uroczystego śpiewania „Alleluja”, które ma nastąpić podczas mszy wielkanocnej.

⁸ „Łazuczesz” — włóczysz się, łazisz, szpiegujesz, wypatrujesz. Czasownika „łazuczeć” czy „łazukać” nie notuje *Słownik staropolski*, nie znają go też inne słowniki. Być może, jest to forma zniekształcona lub — co najprawdopodobniejsze — pozostająca w związku ze staropolskim „łazęczyć”, ‘śledzić, wypatrywać’ (zob. *Słownik staropolski*, t. 4, s. 105). *Słownik Warszawski* (t. 2, s. 802—803) notuje inne wyrazy o podobnym znaczeniu: „łazęga” ‘włóczęga, próżniak’; „łazarz, łazak” ‘szpieg’; „łazuk” ‘powolny, lecz wytrwały robotnik’; „łazuga” ‘ciemiega’; „łazuka” ‘groch tyczkowy’; itp.

⁹ Opalony nad ogniem w celu zahartowania kij dębowy (tzw. opaleniec — zob. *Słownik staropolski*, t. 5, s. 589), którym czasem ktoś uraczy włóczącą się po nocy Kolędę.

Na wewnętrznej stronie tylnej okładki:

- Kolęda się z Al(l)elują ...
 Mowiąc, żeby święta (.) ...
 Alleluja snadnie ją odprawiła
 ... l(u)dziem więcej sprawi(ła).
⁵ Bo gdy Pan Bog pasu(..) ...
 ... wstał dopiero nam ...
 A wszakże to jawnie wy ...
 ... się Alleluja śpiewa(..) ...
 A już każdy z nich o(..) ...
¹⁰ ... widząc świecie kola ...
 Kolęda słysząc potem ...
 Tak z gniewem (.)ama(.) ...
 By się był chron(ił) moj ...
 Nigdy li był z(...)oj(.) ...
¹⁵ Tam się pra(...) o(..) ...
 ... mamy świę(to) (.)a ...
 Radują się dzisiaj ...
 I na ziemi wszyscy ...
 A zawsze mnie niż ...
²⁰ Bo się nie tak drug ...
 A jawnie to wszyscy ...
 ... (w) dzień leją a w (no)cy ...
 A na świecie ten oby(czaj) ¹² ...
 A to jedna osobna n(.) ...
²⁵ Który dary rad sowito ...
 A kto mu rad każ(...)o ...

¹⁰ „Kantor” — tu: nauczyciel śpiewu, kierownik chóru (zob. np. J. Prosnak, *Z dziejów nauczania muzyki i śpiewu w ośrodkach klasztornych i diecezjalnych w Polsce do wieku XIX*. W zbiorze: *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*. Warszawa 1973, s. 139—140).

¹¹ Na Wielkanoc szczególnie uroczyście śpiewano „Alleluja”, toteż chodzi tu o ewentualne kłopoty ze znalezieniem jak najlepszego wykonawcy tego śpiewu. Dodajmy, że „Alleluja” witano w Wielką Sobotę przed ewangelią, ogłaszał je naprzód subdiakon, a potem następował trzykrotny śpiew celebransa na przemian z chórem (zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 1, łam 379).

¹² W tym i poprzednim wersie chodzi zapewne o zwyczaj wzajemnego oblewania się wodą w drugi dzień Wielkanocy.